

JERZY KACZMAREK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Socjologii

e-mail: jkaczmar@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0001-8314-199X

Postsekularyzm – mikro- czy megatrend?

Post-secularism – micro or megatrend?

Abstract. In my article I would like to look at the phenomenon of post-secularism from the point of view of sociological research of social trends. I generally understand post-secularism as a return to religious values and religious thinking in various areas and levels of social life. I would therefore like to ask whether post-secularism can be said to be one of the contemporary trends, and if so, what would be its characteristics and whether it can be described as a micro- or megatrend. After all, both leading microtrend researcher Mark J. Penn considered as microtrends some examples of religious revival in the USA, but also a classic reflection on megatrends John Naisbitt claimed that one of the megatrends today is the growing interest in religion.

Keywords: Post-secularism, secularization, trends, sociology of religion

Wstęp

Dyskusje dotyczące znaczenia religii, myślenia religijnego i duchowości we współczesnym, szczególnie zachodnim, świecie trwają wśród przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych już od wielu dekad. Głównym pytaniem, które w tym kontekście się pojawia, jest problem trwania, zaniku albo rozwoju religijności i duchowości w dzisiejszych społeczeństwach. Występowały tu różnorodne koncepcje i teorie, mówiące bądź o stopniowym zanikaniu *sacrum*

w życiu jednostkowym i społecznym, bądź odwrotnie – o tym, że następuje powrót religii i tego, co święte do życia indywidualnego i sfery publicznej. Na te sprzeczne twierdzenia można spojrzeć jako na próby wyjaśnienia procesów, które nie muszą przecież przybierać liniowej postaci, ale w różnych okresach czy na różnych obszarach (zarówno geograficznych, jak i życia społecznego) mogą się nasilać bądź cofać. Co więcej, mogą one ze sobą współistnieć, zaś takie ujęcie, rozwiązujące wcześniejsze sprzeczności, będzie możliwe, kiedy ujmemy prądy sekularyzacyjne i postsekularne jako pewne trendy, funkcjonujące we współczesnych społeczeństwach. Artykuł niniejszy jest próbą spojrzenia w szczególności na zjawisko postsekularyzmu – choć oczywiście trudno o nim mówić bez odniesienia do sekularyzacji – i ujęcia go w kontekście badań nad trendami. Gdy więc postsekularyzm potraktujemy jako trend, to kolejną ważną kwestią, jaka się pojawia, jest refleksja nad tym, czy jest to mikrotrend czy też megatrend. Spróbuję zatem odpowiedzieć na te pytania, sięgając zarówno do badań nad trendami, jak i do refleksji nad procesami desekularyzacyjnymi.

1. Trendy, megatrendy, mikrotrendy

Pojęcie trendu znane było już w XVI wieku, jednakże na oznaczenie pewnych tendencji odnoszących się do zjawisk i opinii, zaczęto używać go w wieku XIX, zaś upowszechniło się w połowie wieku XX, gdy zastosowano je do opisu zmian występujących w dziedzinie mody (zob. Sternicka-Kowalska, 2018, s. 11). We współczesnych definicjach trendu pojawia się właśnie pojęcie zmiany. Jedna z takich definicji określa trend jako „sekwencję zmian układających się w pewną prawidłowość, wykazujących pewną siłę i ciągłość w czasie, istniejący w danym momencie kierunek rozwoju w jakiejś dziedzinie życia społecznego” (Sternicka-Kowalska, 2018, s. 34). Trendy występują na różnych obszarach życia społecznego. Radosław Szulc wyróżnia ogólnie cztery takie rodzaje trendów w oparciu o klasyfikację dziedzinową: ekonomiczne, społeczne, kulturowe i technologiczne (zob. Szulc, 2018, s. 94–95). Natomiast cechy, jakimi charakteryzują się trendy, to z jednej strony ich względna trwałość, z drugiej zaś zmienność w bardziej lub mniej odległej perspektywie czasowej, nakładanie się na siebie różnych procesów oraz współwystępowanie kontrtrendów (zob. Sternicka-Kowalska, 2018, s. 34). Cechy te mogą dobrze charakteryzować również pojawianie się prądów sekularyzacyjnych i postsekularnych w dzisiejszym świecie, szczególnie w kontekście nakładania się różnych procesów i ich wzajemnego przeciwstawiania się.

Pojęcia trendu można używać w różnych znaczeniach, w zależności od tego, co jest przedmiotem charakterystyki zmian. Grzegorz Pacewicz wyróżnia

jego pięć znaczeń: jako moda, jako tendencja (wykazująca pewną prawidłowość), jako zmiana, jako nowe technologie oraz jako idea (zob. Pacewicz, 2018, s. 139–145). Do badań nad przemianami religijności szczególnie istotne będą znaczenia trendu jako tendencji, zmiany oraz idei. Jeśli zaś chodzi o zasięg geograficzny trendu, to możemy wyróżnić mikrotrendy i megatrendy. W niektórych opracowaniach spotykamy czasami bardziej szczegółowe ujęcia, jak chociażby u Szulca, który oprócz megatrendów (zasięg globalny) i mikrotrendów (zasięg lokalny i rynkowy) wyróżnia jeszcze makrotrendy (zasięg kontynentalny czy też regionalny) oraz mezotrendy (zasięg branżowy) (zob. Szulc, 2018, s. 94).

Termin „megatrend” został wprowadzony przez Johna Naisbitta w wydanej przez niego w roku 1982 książce *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie* (Naisbitt, 1997). Pomimo tego, iż autor szczegółowo omawia dziesięć najważniejszych megatrendów, to jednak samego pojęcia tak naprawdę nie definiuje. Natomiast w jednym z późniejszych wywiadów stwierdza: „Megatrendy są potężnymi przesunięciami, które rzeczywiście zmieniają nasze społeczeństwa” (Naisbitt, 2015, s. 3). W rozmowie tej Naisbitt przeciwstawia takie użycie terminu „megatrend” użyciu potocznemu, którym określa się krótkotrwałe zjawiska mody. Różnicę pomiędzy tymi dwoma ujęciami bardzo dobrze oddaje zdanie Anny Rutkowskiej, w którym autorka wyjaśnia, czym różni się trend od megatrendu: „Trend wywołuje ewolucję, megatrend zaś rewolucję” (Rutkowska, 2018, s. 116). Megatrendy powodują głębokie, długotrwałe zmiany, które w istotny sposób przeobrażają określone obszary życia społecznego. W taki sposób pojmuje megatrendy Henrik Vejlgaard:

Megatrendy trwają dłużej i wpływają na wiele różnych aspektów życia społeczności ludzkiej; mamy tu do czynienia ze złożonym procesem nierzadko osadzonym w kontekście politycznym, gospodarczym i technologicznym. Megatrendy często wywołują trwałe skutki dla społeczności i są trudne do przewidzenia (Vejlgaard, 2008, s. 43–44).

Z koncepcją megatrendów polemizuje Mark J. Penn, który za najważniejszy czynnik przemian uważa mikrotrendy. Nie twierdzi on, że megatrendy nie istnieją, ale że coraz większe znaczenie zyskują mikrotrendy:

Nie ma już paru megasił, które nami kierują. Zamiast tego Ameryka i świat znajdują się w skomplikowanym labiryncie, na który składa się mnóstwo wyborów tworzących „mikrotrendy” – niewielkie siły, poza wykrywalnością radaru, które mogą kierować tak małą częścią populacji jak 1%, ale które mimo to z wielką mocą kształtują nasze społeczeństwo (Penn i Zalesne, 2009, s. 13).

Według Penna, aby zrozumieć dzisiejszy świat, trzeba przede wszystkim odkryć te małe siły, które kształtują tożsamość różnych grup w globalnym

społeczeństwie. Często są to siły ukryte, słabo widoczne, jednakże wpływające na zachowania przynajmniej owego jednego procenta populacji. Właśnie w kontekście tożsamościowym definiuje on pojęcie mikrotrendu:

Mikrotrend to grupa o silnej tożsamości, która rozwija się oraz ma potrzeby i zachcianki niezaspokojone przez aktualną produkcję firm, marketingowców, twórców polityki i inne podmioty mogące wpłynąć na zachowanie społeczeństwa (Penn i Zalesne, 2009, s. 24).

2. Zagadnienia religijne w badaniach nad trendami

Kwestie związane z religijnością i duchowością pojawiają się w pracach badawczych nad identyfikacją i znaczeniem różnych trendów. Choć nie jest to co prawda dominująca tematyka, gdyż przeważają trendy popkulturowe, technologiczne, ekonomiczne czy polityczne, to jednak w wielu badaniach ujawniają się mega- czy mikrotrendy o charakterze religijnym. Już John Naisbitt zatytułował jeden z podrozdziałów swojej książki „Ogólnonarodowe odrodzenie religii” (Naisbitt, 1997, s. 286), a miał na myśli przede wszystkim tworzenie się w USA nowych wspólnot religijnych, które liczebnie nie są wielkie – wiele z nich liczy mniej niż stu wiernych. Najszybciej zaś według Naisbitta „rozwijają się wyznania najbardziej surowe i wymagające, szczególnie Południowi Baptyści, podczas gdy Kościoły liberalne tracą wiernych” (Naisbitt, 1997, s. 287). Poza tym od lat 60. XX wieku zainteresowaniem cieszą religie wschodnie. Innym wskaźnikiem wzrostu religijności jest rosnąca popularność publikacji o charakterze religijnym oraz religijnych rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych.

Jeden z dziesięciu głównych megatrendów określił John Naisbitt formułą „ultratechnologia/ultrastyk”, co oznacza, że

Każdorazowe wprowadzenie nowej technologii musi być zrównoważone ludzkimi reakcjami, które określam terminem ultrastyk. [...] Im bardziej zaawansowana technologia (ultratechnologia), tym żywsza reakcja społeczna (ultrastyk) (Naisbitt, 1997, s. 62).

Przykładem tej zależności może być związek pomiędzy upowszechnieniem komputerów w szkołach a zwiększonymi oczekiwaniami dotyczącymi nauczania religii. Koncepcję tę rozwinął Naisbitt w innej książce, której jest współautorem, a mianowicie *High Tech, high touch: technologia a poszukiwanie sensu*. Píše w niej, że technologia z jednej strony upaja, ale z drugiej przyczynia się do poszukiwania sensu życia (zob. Naisbitt, Naisbitt i Philips, 2003, s. 9). Ten sens życia ludzie próbują odnaleźć m.in. w religii, choć nie zawsze jest to religijność pogłębiona. Jednym ze wskaźników owego poszukiwania sensu jest

uczęszczanie do kościołów, synagog czy meczetów. Autorzy publikacji podają, że w roku 1776 tych uczęszczających było 17%, zaś obecnie (książka została wydana w roku 1999) 70% (Naisbitt, Naisbitt i Philips, 2003, s.14). Podobne dane znajdujemy w znanej monografii Rogera Finke'a i Rodney'a Starka *The Churching of America, 1776-2005. Winners and Losers in Our Religions Economy*, w której czytamy, że w roku 1776 do kościołów chodziło 17% Amerykanów, natomiast w roku 2000 – 62% (Finke i Stark, 2006, ss. 22–23).

Również w badaniach nad mikrotrendami Penn zauważa znaczenie kwestii religijnych. Jedną z nich jest wzrost liczby minikościołów, czyli wspólnot, które określamy jako Nowe Ruchy Religijne. Według Penna ich rozkwit zaprzecza temu, że żyjemy w świecie zsekularyzowanym, natomiast zauważa on, że te nowo powstające wspólnoty, które są przykładem mikrotrendów, stanowią o obliczu współczesnej religijności (zob. Penn i Zalesne, 2009, s. 418). Innym z mikrotrendów o podłożu religijnym jest wzrost liczby kobiet duchownych w Ameryce (chodzi oczywiście o Kościoły, które dopuszczają święcenia kobiet). Jak czytamy w jednym z rozdziałów: „Podczas ostatnich dwóch dekad liczba kobiet duchownych w Ameryce zwiększyła się ponad trzykrotnie. Odsetek studentek w seminariach duchownych przekroczył już 51%” (Penn i Zalesne, 2009, s. 91). Trend ten jednak w dalszej części uzupełnia istotna informacja, że wspólnoty, które dopuszczają kapłaństwo kobiet, notują znaczący spadek swoich członków, zaś w Kościołach, które do tego nie dopuszczają, następuje wzrost liczby wiernych. Charakterystycznym mikrotrendem jest też pojawienie się sporej grupy latynoskich protestantów. Imigranci latynoscycy są oczywiście w większości katolikami, jednak znaczący ich odsetek – około 25% – to protestanci bądź inni chrześcijanie (zob. Penn i Zalesne, 2009, s. 108–109).

Kolejnym z mikrotrendów jest wzrost filosemityzmu i zainteresowania judaizmem w Stanach Zjednoczonych. Jak czytamy w omawianej książce:

[...] w Ameryce uwielbienie dla żydów zakrawa na lekkie szaleństwo. Żydzi są wszędzie poszukiwani. Cokolwiek, co dotyczyło żydów i w przeszłości wydawało się wywoływać zazdrość lub odrzucenie, obecnie zdaje się pociągać i budzić uwielbienie (Penn i Zalesne, 2009, s. 96).

Zainteresowanie Izraelem pojawia się również wśród chrześcijańskich syjonistów, którzy z powodów religijnych popierają żydowskie rządy w Izraelu i emigrację Żydów do tego państwa. Wynika to z interpretacji różnych fragmentów Pisma Świętego, gdzie jest mowa o tym, że Bóg będzie błogosławił tym, którzy będą błogosławić Żydów, oraz że powrót Chrystusa na ziemię nastąpi wtedy, gdy Żydzi powrócą do Izraela. Nie należy jednak łączyć Chrześcijańskich Syjonistów z wcześniej przedstawianymi filosemitami, gdyż ci pierwsi to przede wszystkim ewangelicy z Południa, natomiast ci drudzy to katolicy

z Północnego-Wschodu. W książce Penna i Zalesne znajdujemy jeszcze jeden mikrotrend o charakterze religijnym, a mianowicie istnienie dużej grupy umiarkowanych muzułmanów, którzy zupełnie różnią się od stereotypowego obrazu islamskiego fanatyka. Badania pokazują, że 81% muzułmanów amerykańskich jest za zakazem posiadania broni, natomiast jedynie 25% uczęszcza co tydzień na nabożeństwa (zob. Penn i Zalesne, 2009, s. 114).

3. Postsekularyzm jako trend

Pojęcie postsekularyzmu stało się szerzej znane po sławnej przemowie Jürgena Habermasa z 14 października 2001 r., którą wygłosił we frankfurckim kościele św. Pawła. Postulował on w niej powrót religii i myślenia religijnego do sfery publicznej (zob. Habermas, 2002). Podobne refleksje pojawiały się u różnych autorów już wcześniej, a ich wspólnym rdzeniem było stwierdzenie, że religia i poczucie *sacrum* nie umarły, wręcz przeciwnie – następuje ich powrót do życia prywatnego i publicznego. W tym kontekście Antonio Grumelli pisał na przykład o resakralizacji (zob. Grumelli, 1984, s. 412), natomiast José Casanova o deprywatyizacji religii (zob. Casanova, 2005). Termin „postsekularyzm” będę zatem rozumiał jako powrót do tego, co religijne, do wartości religijnych i religijnego myślenia w dyskursie publicznym, w filozofii, nauce, sztuce – generalnie w kulturze, ale także w życiu jednostkowym. Nie zawsze jednak musi to oznaczać powrót do tradycyjnych religii. Często tworzy się nowe formy religijności czy duchowości. Pojęcie postsekularyzmu wymaga jeszcze jednego wyjaśnienia, a mianowicie bardziej adekwatnym byłoby tutaj używanie terminu „postsekularyzacja” jako opozycji do słowa sekularyzacja, gdyż postsekularyzm kojarzy się z ideologicznym rozumieniem pojęcia wziętego od słowa sekularyzm, które zawiera w sobie działania dążące do zniszczenia religii w imię jakiejś ideologii. Pojęcie sekularyzacji jest natomiast bardziej opisem pewnego procesu, podobnie jak mamy do czynienia z procesami postsekularyzacji. W dyskursie naukowym przyjęło się już jednak używanie terminu „postsekularyzm”, zatem nie będę tego w tym miejscu zmieniał.

W dalszej części chciałbym wskazać na to, co badania nad trendami mogą wnieść do wiedzy o procesach postsekularyzacyjnych. Po pierwsze, w pracach nad zjawiskami makro- i mikrotrendów wskazuje się, że pojawienie się jakiegoś trendu wywołuje często trend przeciwny. Jednym z przykładów może być omawiana wcześniej formuła Naisbitta „ultratechnologia/ultrastyk”. Również badacz mikrotrendów Mark J. Penn stwierdza, że: „Na każdy trend przypada trend przeciwny” (Penn i Zalesne, 2009, s. 478). I dalej znajdujemy stwierdzenie, które odnosi się bezpośrednio do religii: „Być może w żadnej innej sferze

nie istnieje tak wiele przeciwstawnych i kłębujących się mikrotrendów jak we współczesnych ruchach religijnych” (Penn i Zalesne, 2009, s. 479–480). Zastosowanie teorii trendów wyjaśniałoby zatem kwestię pojawiania się równocześnie prądów sekularyzacyjnych i postsekularnych, a co za tym idzie niemożność postawienia jednoznacznej diagnozy co do tego, czy w naszym świecie mamy do czynienia z sekularyzacją, czy też z powrotem *sacrum*. Janusz Mariański i Stanisław Wargacki stwierdzili w swoim artykule, iż „Europa Zachodnia balansuje pomiędzy sekularyzacją a desekularyzacją” (Mariański i Wargacki, 2012, s. 39) Natomiast Thomas S. Schmidt podejmował w swoich badaniach refleksję nad relacjami pomiędzy modernizacją a religijnością:

Pogląd, że można modernizację utożsamiać z zanikiem religijności był w ostatnich latach mocno krytykowany. Ale także negowanie i relatywizowanie tej tezy i głośnie obwieszczanie „powrotu religii” było również negowane (Schmidt, 2014, s. 23).

Owe dwuznaczności wyjaśniają się w jakiejś mierze wtedy, gdy wprowadzimy koncepcję trendów i kontrtrendów, mogących występować w jednym czasie obok siebie. Na jakimś wyższym poziomie możemy odnieść to nawet do koncepcji dwóch państw św. Augustyna – Bożego i ziemskiego – które w doczesności funkcjonują równocześnie, przenikając się nawzajem.

Po drugie, w badaniach nad trendami zauważa się pewną prawidłowość: trendy zmieniają się biegunowo, to znaczy oscylują od jednego bieguna do drugiego. Przykładem może być analiza Henrika Vejlgaarda dotycząca tego, w jaki sposób oscylują trendy w modzie damskiej XX wieku. W poprzednim stuleciu pojawiało się w niej wiele stylów, np. art nouveau, art déco, New Look, Flower Power czy minimalizm, jednak wszystkie te style mieściły się w obrębie jednego z dwóch biegunów: prostoty bądź dekoracyjności. Vejlgaard komentuje to tak:

Patrząc tylko na style ubierania się i tendencje w wystroju wnętrz w XX wieku, dostrzegamy pewną prawidłowość: starszy styl przekształca się w nowy, będący całkowitym przeciwieństwem poprzedniego. Działa jakby efekt wahadła – zmiana stylu od jednej skrajności w drugą [...] (Vejlgaard, 2008, s. 42).

O takiej oscylacji można też mówić często w przypadku sekularyzacji i postsekularyzmu. Kiedy pojawia się jeden z tych procesów, to nie będzie on rozwijał się w nieskończoność, ale nastąpi z pewnością kontrproces i zjawisko przeciwne zacznie ujawniać swą dominację. O nieliniowości tych procesów pisał chociażby w swoich pracach Peter L. Berger (zob. np. Berger, 1997).

Trzecim pożytkiem z badań nad trendami dla lepszego rozumienia procesów postsekularnych jest ujęcie idei jako trendów, które potrafią zmieniać rzeczywistość. James Harkin, autor książki *Big Ideas* (polski tytuł: *Trendologia*), pisał o sile idei w następujący sposób:

To idee tworzą rzeczy i zjawiska i pozwalają nadać kształt światu, w którym żyjemy. Idee przypominają bumerangi – choć przestajemy się nimi zajmować i bezwiednie je odrzucamy, one uparcie powracają, często w najmniej oczekiwanym momencie (Harkin, 2010, s. 23).

Słowa te ukazują siłę idei, które wpływają na zachowania ludzi i poprzez nich kształtują otaczający świat, stając się w pewnym momencie trendami. Takimi trendami mogą stać się również idee postsekularne, pojawiające się niekiedy „w najmniej oczekiwanym momencie”.

Czwartą rzeczą, która może nam pomóc w analizie procesów postsekularnych, jest zwrócenie uwagi na rolę liderów w procesie powstawania i rozprzestrzeniania się trendów. Vejlgard pisał w tym kontekście o istotnej roli kreatorów trendów, a więc tych, którzy je tworzą, oraz trendsetterów, czyli popularyzatorów czy też prekursorów trendów (zob. Vejlgard, 2008, s. 53). To oni przyczyniają się do tego, że dane trendy przejmowane są przez określone grupy. W podobny sposób można analizować również rozprzestrzenianie się idei postsekularnych czy też sekularyzacyjnych i roli, jaką odgrywają tutaj liderzy, elity czy kapłani. Interesującym przykładem, wskazującym na rolę księży w dzisiejszym Kościele, może być wywiad z ks. kard. Robertem Sarahem, który diagnozuje obecny kryzys w Kościele katolickim i – przytaczając słowa Hansa Ursa von Balthasara – stwierdza, że kryzys ten ma przyczyny w nauczaniu „ulegającego sekularyzacji i zeświecczonego duchowieństwa (w tym także wielu zakonników)” (Sarah i Diat, 2019, s. 77). Kardynał Sarah obecny kryzys w Kościele wywodzi zatem głównie od liderów, a więc kapłanów, którzy ulegają duchowi tego świata.

I wreszcie piątą kwestią jest sposób analizy trendów. W swoich badaniach makrotrendów Naisbitt oparł się na analizie treści prasy, dlatego że „zawartość informacyjna prasy jest systemem zamkniętym. Z przyczyn ekonomicznych ilość miejsca poświęconego wiadomościom na łamach gazet nie zmienia się znacząco w ciągu lat. Kiedy zatem wprowadza się nową pozycję czy temat, odbywa się to kosztem innego tematu czy kilku po trochu” (Naisbitt, 1997, s. 21). Według niego prasa jest bardzo dobrym źródłem identyfikacji megatrendów. Podobnie można również wykorzystać prasę do badań nad postsekularyzmem jako trendem, śledząc chociażby to, czy w ogóle pisze się w gazetach o kwestiach religijnych, a jeśli tak, to jak się o tym pisze – pozytywnie czy negatywnie. Czy pojawiają się w nich ogłoszenia o treści religijnej czy kościelnej. Albo też jak wyglądają nekrologi – czy są w nich zawarte motywy religijne, czy wyłącznie świeckie. To tylko niektóre zagadnienia do analiz prasy pod kątem jej zawartości związanej z treściami religijnymi, aczkolwiek z pewnością można znaleźć jeszcze więcej podobnych obszarów tematycznych.

Na zakończenie tych analiz chciałbym pokazać po jednym przykładzie makro- i mikrotrendu, które związane są z procesami postsekularnymi. Poja-

wienie się Chrześcijańskich Syjonistów lub inaczej Nowonarodzonych Chrześcijan (New Born Christians) w USA można uznać za jeden z megatrendów. Wprawdzie Penn określa to zjawisko jako mikrotrend, jednak ze względu na jego głębokie i obejmujące ogólnoswiatowy ład oddziaływanie mamy tutaj raczej do czynienia z makrotrendem. Poparcie Chrześcijańskich Syjonistów dla Żydów i Izraela wynika z odczytania słów, które Bóg skierował do Abrama: „Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył” (Rdz 12,3)¹. Popieranie zatem Żydów ma przynosić chrześcijanom błogosławieństwo i opiekę samego Boga. Poza tym Chrześcijańscy Syjoniści wierzą, że powrót Chrystusa na ziemię nastąpi wtedy, gdy Żydzi powrócą do Izraela. Stąd też, jak czytamy w pracy Penna i Zalesne: „W ciągu ostatniej dekady około 600 000 chrześcijan sfinansowało emigrację 100 000 żydów z Rosji i Etiopii do Izraela” (Penn i Zalesne, 2009, s. 209). To wyrażanie poparcia dla narodu żydowskiego ma wynikać też z interpretacji słów Chrystusa, że „zbawienie bierze początek od Żydów” (J 4,22). Jest jeszcze jedna, bardzo istotna rzecz, która pojawia się w przesłaniu Nowonarodzonych Chrześcijan, a której u Penna i Zalesne nie znajdujemy, ma ona zaś najważniejsze polityczne i globalne konsekwencje. Chodzi mianowicie o interpretację fragmentu z Księgi Rodzaju: „Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: »Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat [...]«” (Rdz 15,18). Mowa jest tutaj o Wielkim Izraelu, którego powstanie jest, według Nowonarodzonych Chrześcijan, koniecznym warunkiem Paruzji i końca świata. Wiara ta przekłada się na realne działania polityczne popierające państwo Izrael przez część amerykańskich elit.

Z kolei mikrotrendem na obszarze postsekularyzmu może być powracanie kultu religijnego do miejsc, które przez długi czas funkcjonowały bez niego. Przykładem jest tutaj klasztor w Neuzelle – miejscowości położonej na południe od Frankfurtu nad Odrą. Klasztor ten został w roku 1817 przejęty przez Państwo Pruskie i od tego czasu nie było w nim już mnichów. I oto 2 września 2018 r. miała miejsce w kościele w Neuzelle uroczysta Msza św., podczas której oficjalnie otwarto klasztor, do którego przyjechało sześciu cystersów z Austrii, by rozpocząć tam życie we wspólnocie. Na Mszę św. przybyło około 1800 osób. Nie wszyscy zmieścili się w świątyni, więc dla tych, którzy byli na zewnątrz, transmitowano całe wydarzenie na telebimie. Przybycie mnichów odbiło się szerokim echem wśród lokalnej społeczności i wywołało pozytywne reakcje, podkreślające aspekt duchowy rozpoczynającej się działalności. A trzeba przecież dodać, że Brandenburgia, na której terenie leży Neuzelle, jest najbardziej zeświecczonym krajem związkowym – 80% mieszkańców nie przyznaje się

¹ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego według Biblii Tysiąclecia: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, 1980.

do wyznawania jakiegokolwiek wiary (zob. Neiser, 2018, s. 7). Interesujący komentarz ukazał się w lokalnej prasie dzień po zakończonych uroczystościach:

Stare, naznaczone duchowością miejsce na nowo się ożywiło. I stało się to nie tylko po to, żeby turyści mogli zrobić sobie ładne zdjęcia z mężczyznami odzianymi w zakonne stroje, a gastronomia w Neuzelle zyskać na reklamie. Raczej mnisi oferują wszystkim, którzy wybierają się do Neuzelle, szansę, by na nowo zastanowić się nad sensem życia. Zapraszają, by wyruszyć na poszukiwanie Boga. Nikt nie musi przyjmować modelu życia braci zakonnych, lecz to, że są tacy ludzie jak sześciu zakonników z Austrii, którzy w sposób praktyczny dają przykład swojej wiary, swoich wartości i przekonań, jest ważne w czasie, w którym utrata wartości w społeczeństwie widoczna jest w tak wielu miejscach, a wielu ludzi pyta się, co właściwie w życiu jest jeszcze ważne (Lassiwe, 2018, s. 7).

Dziś mnisi w Neuzelle rozwijają coraz bardziej swoją działalność. Oprócz odprawiania Mszy św. organizują życie religijne i kulturalne, spotkania ekumeniczne, pielgrzymki, katechizują, modlą się, zapraszając do wspólnotowej modlitwy wszystkich chętnych.

Podsumowanie

Badania nad mikro- i makrotrendami prowadzone są w odniesieniu do różnych obszarów rzeczywistości społecznej. Często są to obszary mody, wzornictwa, technologii czy ekonomii. Można jednakże wykorzystać wiedzę o trendach do analizy procesów związanych z religią i duchowością, co pokazali już chociażby klasycy badań nad trendami – John Naisbitt i Mark J. Penn. W moim artykule podjąłem próbę pokazania, w jaki sposób pojęcia mega- i mikrotrendów da się zastosować do analizy procesów postsekularnych w naszym świecie. Na szczególne zainteresowanie wydaje się zasługiwać pięć zagadnień związanych z analizą trendów, które można wykorzystać w badaniach postsekularyzmu. Jest to, po pierwsze, zwrócenie uwagi na to, że pojawienie się jakiegoś trendu wywołuje trend przeciwny. Po drugie, zauważenie biegunowych zmian, którym podlegają trendy. W obu tych przypadkach chodzi o dwa przeciwstawne trendy: sekularyzacji i postsekularyzmu. Po trzecie, potraktowanie jako trendów idei, które mogą wpływać na rzeczywistość społeczną. Po czwarte, podkreślenie roli liderów w powstawaniu i rozprzestrzenianiu się mikro- i megatrendów o charakterze religijnym. I wreszcie, po piąte, ważne będzie podkreślenie wagi analizy treści prasy w badaniach nad trendami. Obecność bądź brak treści o charakterze religijnym w codziennej prasie oraz sposób pisania o tych kwestiach mogą być bardzo dobrymi wskaźnikami procesów sekularyzacyjnych lub desekularyzacyjnych.

Na koniec chciałbym jeszcze przejść do pytania postawionego w tytule niniejszego artykułu, a mianowicie, czy postsekularyzm można scharakteryzować jako mikrotrend czy raczej jako megatrend? Myślę, że powyższe analizy pokazały, iż postsekularyzm może być zarówno megatrendem, jak i mikrotrendem – wszystko w zależności od siły jego oddziaływania i tego, czy to oddziaływanie obejmuje kontekst globalny, czy lokalny. Podane wcześniej dwa konkretne przypadki ukazują obie możliwości ujmowania procesów postsekularnych. W odniesieniu do postsekularyzmu bardzo istotna jest też jego konfrontacja ze zjawiskami sekularyzacji, szczególnie w świecie zachodnim, i badania nad nimi powinny obejmować szczegółową analizę zorientowaną na poszczególne obszary geograficzne oraz życia społecznego, jak również uwzględniając perspektywę czasową.

Literatura

- Berger P.L. (1997). *Święty Baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Casanova J. (2005). *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Finke R., Stark R. (2006). *The Churching of America, 1776–2005. Winners and Losers in Our Religions Economy*. New Brunswick, New Jersey, London: Rutgers University Press.
- Grumelli A. (1984). *Sekularyzacja pomiędzy religią a ateizmem*. W: F. Adamski (red.), *Socjologia religii. Wybór tekstów*. Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy.
- Habermas J. (2002). Wierzyć i wiedzieć. *Znak*, 9, 8–21.
- Harkin J. (2010). *Trendologia. Niezbędny przewodnik po przełomowych ideach*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Lassiwe B. (2018). Was im Leben noch zählt. *Märkische Oderzeitung*, 205 z 3 września, 7.
- Mariański J., Wargacki S. (2012). New spirituality as a new social and cultural mega-tendency. *Anglojęzyczny Suplement Przeglądu Religioznawczego*, 1, 19–39. https://www.pt.r.edu.pl/images/Suplement_ang/2012%20no.%201/2.%20Maria-%C5%84ski,%20Wargacki.pdf
- Naisbitt J. (1997). *Megatrendy. Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Naisbitt J. (2015). „Der Horizont reicht meist nur bis zum nächsten Wahltag.” Interview mit John Naisbitt. *Aus Politik und Zeitgeschichte. Beilage zur Wochenzeitung Das Parlament*, 31–32, 1–5.
- Naisbitt J., Naisbitt N., Philips D. (2003). *High Tech, high touch: technologia a poszukiwanie sensu*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Neiser J. (2018). Eine Oase in der Glaubenswüste. *Märkische Oderzeitung*, 205 z 3 września, 7.

- Pacewicz G. (2018). Konotacja i denotacja „trendu”. W: A. Kucner, R. Sierocki, P. Wasyluk (red.), *Trendy. Interpretacje i konfrontacje* (138–148). Olsztyn: Instytut Filozofii UWM w Olsztynie.
- Penn M.J., Zalesne, E.K. (2009). *Mikrotrendy. Małe siły, które niosą wielkie zmiany*. Warszawa: MT Biznes.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (1980). Poznań – Warszawa: Wydawnictwo Pallottinum.
- Rutkowska A. (2018). Współczesne megatrendy w konsumpcji. W: A. Kucner, R. Sierocki, P. Wasyluk (red.), *Trendy. Interpretacje i konfrontacje* (s. 116–125). Olsztyn: Instytut Filozofii UWM w Olsztynie.
- Sarah R. kard., Diat N. (2019). *Wieczór się zbliża i dzień już się chyli*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Schmidt T.M. (2014). Reflexive Säkularisierung? Religiöser Glaube und öffentliche Vernunft. W: K. Appel, I. Guanzini, A. Walser (red.), *Europa mit oder ohne Religion? Der Beitrag der Religion zum gegenwärtigen und künftigen Europa* (23–37). Göttingen, Wien: V&R unipress; Vienna University Press.
- Sternicka-Kowalska M. (2018). Trend w perspektywie badań socjologicznych. W: A. Kucner, R. Sierocki, P. Wasyluk (red.), *Trendy. Interpretacje i konfrontacje* (11–35). Olsztyn: Instytut Filozofii UWM w Olsztynie.
- Szulc R. (2018). Znaczenie trendów w poznawaniu i rozumieniu zmian w otoczeniu rynkowym człowieka. W: A. Kucner, R. Sierocki, P. Wasyluk (red.), *Trendy. Interpretacje i konfrontacje* (87–107). Olsztyn: Instytut Filozofii UWM w Olsztynie.
- Vejlgaard H. (2008). *Anatomia trendu*. Kraków: Wolters Kluwer Polska.